17. Kodeks papierowy, pisany w XVII wieku jedną ręką; fol.; kart 16.

1) Żałobna Kamena wiecznych pamięci na szczęśliwy kres śmiertelności nieśmiertelnością przyodziany, na zeście z tego świata najaśnieyszey panny panny Anny, królewny szwedzkiey, z żalem króla Jego Mci y stanów koronnych z tych państw doczesnych na wieczny żywot śmiercią zniesioney w Brodnicy dnia siódmego miesiąca Lutego w roku 1625. k. 1—14.

2) Tren na ścigłą śmierć Jaśnie Oświeconego arcyxiążęcia rakuskiego Karola, biskupa wrocławskiego y bryxeńskiego, w królestwie hiszpańskim śmiercią zniesionego. k. 14′—15.

3) „3 nagrobki" na śmierć tegoż arcyxiążęcia. k. 15′.

Autorem tych wierszy jest Wawrzyniec Chlebowski, podpisany na karcie 3 pod przedmową.

½ [illegible]

Nr. inw. 17.

2/1. 49.

ZAŁOBNA KAMENA

WIECZNYCH PAMIECI NA SCZE
SLIWY KRES SMIERTELNOSCI, NIE
SMIERTELNOSCIA PRZYODZIANY.
NA ZESCIE Z TEGO SWIATA NAIASNI
EYSZEY ~~SZEY~~ PANNY PANNY ANNY
KROLEWNY SZWEDZKIEY. Z ZALEM
KROLA JEO MĆI Y STANOW KORON:
NYCH Z TYCH PANSTW DOCZESNYCH
NA WIECZNY ZYWOT SMIERCIA ZNIE
SIONEY. W BRODNICY DNIA SIO:
DMEGO MIESIACA LUTEGO:
W ROKU 1 6 2 5.

Naiásnieyszemu y Niezwyciężonemu Mo:
narsze, Panu a Panu Zygmuntowi
Trzeciemu, z Łaski Bożey Polskiemu,
Szwedskiemu, Gottskiemu, Wandalskiemu
Dziedzicznemu Krolowi, y Wielkiemu Xią:
żęciu. Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu,
Mazowieckiemu, Zmudzkiemu, Inflant:
skiemu, Panu swemu Miłościwemu,
iako pokorny poddany, y uniżony
służebnik, Maiestatowi W. Kró:
Mci. płaczliwą Kamenę ofiaruie.

Zywot ludzki, y wszytkie potoczne iego sprawy, tak wysoką mądrością y opatrznością są obwarowane, y rozsądną twierdzą ukalone, że tesz nawietszą trwogi nawałnością, nie mogą być ruszone skażone y zepsowane. Miłościwy Naiásnieyszy Krolu, Panie moy Miłościwy. Asz Przedwieczny roskaz z Gornego Parlamentu swego Dekretuie. Tam zaraz.

nagruntowniey sze fortece nieba swoiey potegi y mocy
wstepowac. Stworzyl Pan Bog Gigantomachiam Calestem,
ktora wsiadla tak dzienne iako y nocne swiatu okazuie
piekną okazalością. Na tym Palacu sam Budowniczy prze:
mieszkywaiąc, Systemi Duchami osadzony, wszytkim stwo:
rzeniem wladaiąc, upodobal tez sobie Synem tak swoich spe:
cialem Monomachiam, dla chwaly Tronu Maiestatu swego,
Verbo & facto stworzyl, ktoremu Synowi insuflavit spiraculum
vitæ. A to zwalo Grek chcąc Mikrokosmos. Niebez grzy:
szny. Bo wszytkie zywioly y operationes ich w nim dawal.
Nad to oslachcil iescze ten Syn klejnotem nieoszacowanym.
To iest rozumem, ktorym iako Hetmanem y wodzem takim Czlo:
wiek ma sie sprawowac, nie ustata wieżnością okrzyslaiąc. Prze:
cie iednak (: choc to dusza iego æternitatem prae se fert :) obow
smiertelnosci kazdy zyiacy musi ziemi oddac, y powinien kto
sie rodzi umrzec. Ale smiercią rozna. Bo iedni wszytko umie:
raią, ktorych una cum cadavere Caetus sepelitur. Drudzy do zie
sie. A tych in pace memoria. Naiasnieisza Krolewna.
Szwedska Rodzona z Krw: Nie wszytko dmach poswiecila ziemi
co iey bylo. Ale oraz w grob Dostoienstwa Maiestatu, Koron
Krolewskich, slawy, cnoty, Pobożnych chrzescianskich uczynkow
szanownym ciałem wstafunek nedata. Ale w pamięci ludzkiey

Przezacnosci

Przezacnoscią swą to zasłowala, ktora bezmi: y pamietno wu-
szach ludzkich bezmiert bedzie; z nieśmiertelną pamięcią w wszystkich.
Do kazdy Tron Krolewski; bedac summi Regis presentia conde-
corowany y Maiestatowany. Ma tesz participationem eiusdem
Maiestatis, quoniam Christus est. Ma iesche y osobne custodes
Caelestes, non quemuis Angelum, sed potius Troni z Maiestatis
Archangelum. Co iesli tak iest, tedy z ziemskiey korony na Nie-
bieska postepuie, ktorych smierc do Nieba wiecznym Krole-
stwem uraczona iest: Tey nam załowac y opłakywac nie
potrzebna, y owszem odmiana y feymark smierci w zywot
iest rzecz chwalebna. Słuszna tedy aby W. Kro. Mc od
dalu supersedowac, a o radosnieisze Gornych mieszkancow
prosic, aby oni dirigowali w pociesnych affectach zamysły Maie-
statu W. Kro. Mu, ktorego ia podnozi pokornie głowe swoie kłade.

Naiasnieyszey W. Kro. Mu

naynissy sługebnik y poddany

Wawrzyniec Chlebowski

ZAŁOBNA KAMENA WIE: CZNYCH PAMIECI NA ZESCIE Z TEGO SWIATA NAIASNIEY: SZEY PANNY PANNY ANNY KROLEWNY SZWEDZKIEY.

PAMIEC PIERWSZA

MAIESTAT

Wyniosłe Sceptra, Berła, ozdobne Korony
Pracowita chęć, sława, woienne obrony
V Iowisza w pieczę zapieczętowaney
Przy pamięci wieczysto w długi wiek podaney
Trwaią v nieśmiertelności cnotą ustalone,
Choć w nawiętszych nawałach, tkwią nie obalone.
A twierdzą ich iest Honor, Fant nie przepłaczony
Poczciwości wszelakiey zarnie włączony.
A tych Panem Kapłani Stanu wysokiego
V ktorych w władzy klucze gmachu Niebieskiego.
Należą też do tego wielcy Cesarzowie
Należą Monarchowie, y mężni Krolowie

Należy y Buzdygan y Bułaty ważny
Należy dzielny żołnierz w dziele swym odważny.
Ten Honor w pozłacanym siedzi Maiestacie
Na nim Mars co w krwawey wypoczywa szacie.
Tu Radości y szabla o pokoy rycerski
Affekt swoy oświadcza iż Oyczyźnie rycerski.
Z tey stolice wychodzą Octawianowie
Przy iey godności cedzą krew Afrykanowie
Dostoieństwo y zwierzchność ten Maiestat nosi
Rozkładne Panowanie swym poddanym głosi.

Naywyższy Pan nad Pany tym stołkiem szafuie
Komu zechce temu też Stolicę gotuie.
Siedząc w swym Maiestacie na dolne niskości
Mierzy łaskawym okiem dziwney wysokości.
Takim dokocha tego wnet on uczyni Pana
A okrutnego nogą zwykł deptać Tyrana.
Przed tym Świetny Cherubin y Seraphin śpiewa
A zaś przeklęte ciało od strachu omdlewa

Ten Pan Krole Cesarze na Maiestat wsadza
Korony, złote Berła, y wszelaka władza
Od niego iest podana, żywot, śmierć, y życie
Honory, Dostoieństwa, Potężne nabycie.

Starozytnych IAGIELLOW Cnym wiekiem prawnuce
I Panstwa ies rozmnazaiąc Maiestacie
Do ich Rady z porada rozsądna przychodzi
A potym ich powazne męzow swiata zwodzi
I wszytkie Dostoienstwa z reku odeymuie
A zeby kazdy umarł tak Parlamentuie.
Ale do czesna smiercią wieczny Ray dostawiet
Tym, ktorych swoią własną Naswietszą krwią zbawiet
Przecie iednak y ta smierc choc z Dekretu idzie
Nigdy nie padnie na szwank y przykrey ochydzie
Iedno tym iest smierc straszna ktorzy umieraią,
A wzarem cnote z ciałem w groby zawieraią.

O Coro wielkich Krolow: Ty nie znasz takiego
Dekretu; Bo cokolwiek tu było ziemskiego
Tos ziemi dostawiła: A zacnosc przy tobie
Nie kładzie sie z Krolestwem. o raz w ciemnym grobie
Ale zyie wieczysto, y zyc w sławie będzie
Do tąd, dokąd os słonca złamana nie będzie.

PAMIEC DRVGA.

DOSTOIENSTWO.

Gdy iescze w swoiey Porze Panstwa nie bywały,
Ani oka żałoscią żadną wdawały.

Nie znali co obyczay, co sposob, co rządy
    Co ludzkość, co społeczność, co urzędne sądy.
Żyli żyiąc nie żyiąc, byle tylko żyli.
    Własnie iakoby ludźmi na świecie nie byli.
Ale iako Remulus y Romus nastali
    Zaraz zem obyczaie y Prawa nadali.
A w wietszey brat Bratu namniey nie folgował
    Za przestąpienie grania gardłem dekretował.
Wnet potym nastąpili mądrzy Solonowie
    Nie omieszkali przyść do nich Likurgowie.
Ci Prawa stanowieli, ci y obyczaie
    Rozszerzali po ludziach y dobre zwyczaie.
Ci uczyli iako to starszych poszanowac
    Skromnosc Białonom szymac okiem ich pilnowac
Strasznie dostało się kiedy tego wypatrował
    A srogą sententią na zdrowie forował
Dopieroż Dostoienstwa Cne następowały,
    A osobne postępki ciż Koronowały.
Poznac było Cesarza po złotey Koronie
    Ktora mu pokładali dla Państwa na skronie
Znac było Senatora, znac było Zołnierza
    Po todze Senatora, po mieczu Rycerza.

Mieszanin

Mieszczanin miał swoy stabit, Szlachcic w inszey stacie

Rzemieśnika znać było na iego warsztacie.

Szelka, a cnotę miał Pan, bogruntowno chodziet,

A w rospostarciu Państwa Miasta zaś swobodziet

Powaga gdy ym była, po Berle go znano

J na kolana przed nim pokornie padano.

Jeden był co Pospolstwem według woley władał,

Kogo chciał tego wynosił, y z Urzędu składał.

Za czasem y następce tegoż zażywał

Któryby przy Dostoieństwie inszym królował.

Ten że rząd taką powagą, gdy ym dostawała;

Dokąd ich przedzierżana śmierć : Ach nie hołdowała.

Ta wszystkie Dostoieństwa y Pompy odbiera

Kiedy Królewskie ciało w ciemny grob zawiera.

Ale to nic choć ciało ziemi ofiaruie.

Potomney sławy cnoty ym nie odeymuie.

J teraz JASIELOWSKIE Cne Królewskie plemie

W Ziemieńskim Dostoieństwie zostało pod ziemie

Żyć iednak nie przestało: Bo żyie z zacności

Żyie z Pradziadów, Dziadów, wieczna Dostoyności.

Koniec.

PAMIEC TRZECIA
BERLA

Słynął między Herkules walecžną Buławą
Przy niey mężne postępki pięknie zdobił sławą
Dla niey nie straszny mu był Lew Cytereyski
Ptak Stymfalski y srogi Zwierz Erymanteyski
Ten z Gygantami walczył, y ich mężnie zgromił
Hydrę dziesięcigłowę płomieniem poskromił
Broń ostra y Buława iego Berła były
Które go w pamięć wieczną u ludzi wsławiły.
J Teseus z pamięci śmiertelnych nie zgaśnie
Który Minosa wołu zamordował straśnie.

Często się wspominaniu Troiańscy Wodzowie
Z temi się ucierali waleczni Grekowie.

Białey płci Amazonky y te były w sławie
Bowiem się przyuczały Marsowey zabawie

Ale tych wszystkich przeszła Judyt sprawiedliwa
Ta była utrapioney Oyczyznie życzliwa
Tyrański łeb ucięła mężną swoią ręką
Z tym w bramy Jeruzalem przyięta iest z dzięką

Co3.

Coż iey serca dodało na tego Tyrana?
Że smiele zwoiowała męsznego Hetmana?
Otoczyła sie była swietnemi Berłami
Z kąd bez strachu bespieczna iak za filarami.
Berło iey pierwsze było Czystość osławiona
Drugie Pokora wielko Bogu poswięcona,
Trzecie Gorąca Modła, Tą wielbiła Pana
Za temi trzecami zwalczyła Hetmana.
Były ieszcze iey Berła Jałmużny obfite
Pożałowania bliźnich, y Posty sowite.

Co mowię o tey Judyt: Toż mogę rzec smiele
O Przeszłey Krolewnie: Ta zrobiła wiele
Dobrego na dzień Polszcze, gdzie miłowała
Ludzi Zacnych y godnych: znacznie szanowała
Ta ułomnych, y nędzą ściśnionych [illegible]
Hoyną Krolewską reką obdarzała: zgoła
Chrześciańskim uczynkom: To wszytko odięła
Dla tego aby Niebo za ten czyn kupieła
Ta chromych ślepych, chorych, w swey opiece miała
Nie iednego od gardła prośbą wyzwalała
Ta miłosiernym Panna Płaszczem ozdobiona
Bez Pompy, choc Krolewskim Domem uwielbiona.

Pokora w Małżeństwie Twoiey Berło było,
Ktore wspartey podle Czystosci towarzyło.
Przetem trudno opisać Krolewskie Przymioty,
Bo te niedoscignione iak Boskie Kleynoty.

Dobyć to dzyne Berła przy mnogie klosnym,
Ktore zacne Helmnus w pokoiu wieczystym.
Tam gdzie w chwale Krolowi wielkiy Monarchowi
Tam że w świetnych Koronach o Kazimierzowi.
J Krolewna z ziemey tey się pokrzypiela
Aby swoich Pradziadow starych nawiedziela.

PAMIEC CZWARTA
KORONA.

Wszytkie przewyższaiąca ozdoby Korona
W świetnym gmachu chwalebnym iest uraczona.
Do tey się wszyscy garną: Bo w Przedwiecznego
Na głowie iest Szafarza Nieba Stołecznego.
Na niey wyrysowana Chwała, uwielbienie
Sprawiedliwość, cześć, pokoy, y ludzkie zbawienie
Ta Korona chociaż to w twym Domie przebywa,
Przecie do społeczności wybranych swych wzywa.

J spusta.

I spuściła swe Korony na ziemskie padoły
Dając siebie smiertelnemu swietnemi Anyoły
Vszestkim kornie dzyimąc, ale nie kazdego.
Tylko co dostępuie Maiestatu Twego.
Papieże y Cesarze Krolowie waleczni
Monarchowie, Biskupi, Xiążęta serdeczni
Na swych głowach piastuią te Dyademata
Ktorych swietno okrywa y powadna szata
Jabłko złotego koła, y Sceptra rozsadne.
V tych w mocy y władzey są Prawa porządne.
Mieczem ostrym władaią dla strzeżenia Państwa
Odpędzaiąc od granic bezbożne Pogaństwa.

Jeszcze y ta Korona Sauromatom dana
I Koroną nad insze Państwa iest nazwana
Gdzie swobodny lud mieszka: ma wolnego Pana
W wolności miłey żyiąc nie cierpi Tyrana.
Tą Koroną władaią chwalebni Krolowie.
Nayaśnieyszych IAGIEŁŁOW mądrzy Potomkowie
Tych wielowładność w sławney Polszcze rozkwitała.
W szczęśliwym Panowaniu dotąd nie ostała.
Głośne są tych Monarchow dzieła y odwagi,
Kiedy od nieprzyiaciół doznali zniewagi.

Drzał okrutny Moskwicin przed ich potęznością,
    Choc nastepował czasie wielką nawałnością
Szwankowac musiał ziemnik y jego Horody
    Podbite są potęgą pod Lechackie Grody.

Rady zboyca Tatarzyn: brzydszy Bisurmani
    Nie raz odgromami Polskich byli odegnani
Doznał tego Wołoszyn, co sie na to zadziel
    Jakoby Orzych Polakow iakokolwiek zdradziel
Ale iego tym Fochom zabiezec umiano
    Zdrowo Rada y szablą, to mu ucisz gamono.

Cni Przodkowie JASIEŁOW tak postępowali
    Lecz ich zarne Potomstwo niwczym nie wydali
Nie dziw; Bo zwalecznego waleczny dostawa
    Panstwo utracic nie umie, owszem ich dostawia
Znak pewny: kto chce poznać Orla lezącego.
    Pozna z cieni, jedna y biegi lotu odlocznego.
Nasz Orzeł Sarmatski wstanie JASIEŁOWEY
    Lot przedził przedzen w szepom dla Korony zdrowey,
I odebrał ią z stawie że mu nie skłamano
    A Przymierza wpokoiu długim śilowano.

Sam.

Sam Cesarz Bisurmański siłą następował
Ale w Polach Chocimskich okrutnie szwankował
Vstępić musiał ze wstydem, y zebrał Pochymierca
Doznał Pańskiego serca, y iego żołnierza.

Tą Przedzacna Koroną Anna Jagiełłowna
Ozdobiona; Bo z Krolow iest, y Krolom rowna.
Z Oyca Szwedzka ponosi, Sawromatska z Matki
W Maiestacie Krolewskim ma sławy zadatki
W dwoch Koronach będący, po trzecią brzęzała
Ktorey aż w Empireum ozdobnym dostała
Tam zaraz w Maiestacie siadła Swiatobliwym.
Po sobie zostawiwszy taki Lament żywym.

LAMENT
Na zescie z tego swiata Naiaśnieyszey Panny Panny Anny Krolewny Szwedzkiey.

Teraz wszytkie Lamenty do nas się zbieraycie,
Smutne twarzy w żałobie Nami polewaycie.

Stan sie znowu człowiekiem. Krobę płaczliwa
Niech będzie przecie ona Piosnka żałobliwa:
Odwrotem ponowiona: ktorąś tam śpiewała
W ten czas gdyś oraz siedmi synow postradała.

Mysmy stradali Panny Krolewskiey Łożnice
Nie mniey iak grona Engadskiey winnice
Stradalismy szafarza niewymowney cnoty
Stradalismy wszystku dobrych spraw ochoty.

Teraz zapłakni Krolu Siostry ukochaney
W sercu twym żałobliwym smut nie zrysowaney
Bo iuż z oczu twych Ponsdiech śmiertelnie zniknęła
Ale z pamięci wielkiey snadź nie zaginęła
Dobrocie wszach ludzkich brzmi y wiecznie słynie
A z czystym wspominaniem nigdy nie zaginie.
Onać to ktora krew twą Krolewską zdobiła
Teraz twarz swoią wdzięczną przed tobą zakryła
Ona to co Koronę Polską miłowała
I dla niey swey szczytney Szwedzkiey odbieżała

Słusznie Senacie Polski masz czego żałować,
Nie utulonym żalem głowę swoię psować.

Pob.

Bos zbył rosządney Panny ktora sie kochała
Woyczyzne Lecha czego snadzby była data
Jedyne swoie zdrowie dla niey: y zyczyła
Aby w osobie swietney. y całości była.

Trome Austeryacki. y ty słafuy Szami
Zabawiay sie w załobie smutnemi Pieniami
Pewnie maβ czego płakać Swietości swoiey zbyła
Ktora sie w twoie myśli Pieszczne zakryła
Juz więcey w twych Pałacach niebedzie bywała
Ani twe Dostoienstwa miłe nawiedzała
Wszytkie wcześnie sposoby pociechy zabrała
A w załobne frasunki: ach wszytkich ubrała
Smierc tego iest przyczyną nas ktora napoiła
Łzą Krolewskie iagody, y serca skrwawiła
Rodzona Panu wzięła: Tobie Rodzonego
Kraśnieysza Krolowa Brata kochanego
Korone y z Infuły przez swą moc przebrała
Przykrych trosk y Lamentow cięszkich nabawiła.
Ach przeklęta Lachesis: coś to uczyniła?
Na czymes prace takie wżdy zasadziła
Niedbaβ nic na Infuły, niedbaβ na Korony
Siostra z Brata, Brat z Siostry iest oberocony

Chwalebny Władysławie przydzie rzec y tobie
Żes wronie: Dwy z Ciotką twoi leżą w grobie
Skarby nieodyskane, nieszacowane.
Maiestaty y Berła w Ziemie zachowane.
Przezacna krew Krolewska Bohatyrze Nędny
Sławą y Inowładztwem odważnym potężny.
Gdyby teraz wogromne traby uderzono
A szable Dziwa z Ciotką odebrać kazano
Użyłbyś wtym y Marsa y srogiey Bellony
Żebyś mogł odbiać smierci Infułę Koronę
Mielbyś by snadź to był boy, niżli Moskwicina
Podbić pod twoie władzę, y zwalczyć Turczyna.
Ale prożny wtym zamysł y odważne dzieła,
Trudno tego odyskać kogo raz smierć wzieła.
Zalem się Contentować przydzie o tey dobie
A zacnosciach chwalebnych tewain w twey ozdobie.

Kara smierzsze Krolestwo wkwitnacym będące
Wieku: zaniwyć wzały Reszenie płaszące.
Lecz nieporamowane Ciotka wypłakuie
I Dziwaska dla przykrey smierci lamentuie
Dziedzicko wielkich Krolow Plemię Jagiełowe
W Sarmacyey spłodzone: teraz łzy perłowe

Przyszłei

Przydzieć płakać na zacne Krolewskie iagody;
Bowiem nieodzyskaney opłakaney szkody;
Iest bowiem czego płakać Krolewska Madona.
Dwoystych Maiestatow w Trumnie połozona.

A o Arcy Pasterzu co rzecem zacnego;
Ktory w Infule świetney szedł do Niebieskiego
Palacu: tu pamiątkę po sobie zostawił
Cnoty zgodne: Temi pamięcią się wsławił
Smiertelnym: nieśmiertelną korzyść zostawując
Ziemi ciało: a duszę Bogu ofiaruiąc.

Iuż Krolestwo czy cały: wiecz y wy Dziamny
Maiestatow Krolewskich Krolewny y Panny
Opłakuycie serdecznie: kredensuie im zacna
Vrsulo Mercerin: wszak Ona tam iest łacna
Kiedy iey przydzie ważyć dla boli szkodnego
Dla żalu, dla frasunku nie wetowanego
Zwłaszcza gdzie dobroczynność w serdeczne sie kmieie
Zawiera: to się stamtąd żałosny płacz leie
Płaczcież też y wy Cory Senatu mądrego;
Zacne Woiewodzianki: brzegu tak bystrego.

Po zyciu Szwedzkiey Krolewny ktora wam odbiegła
    Raczo na Maiestaty Niebieskie pobiegła.

I wy kwilcie dziewice Kastellanskie Panny
    Bo nie macie Krolewny siostry Panskiey Anny
Ta ziemię opusciwszy nieba dostąpiła
    Pożegnawszy Koronę, żal nam zostawiła.

Wszytek dwor oraz smutkiem serca nakrywaycie.
    W troskach swoie umysły często utapiaycie
Słuchaycie iak was żegna y Testamentuie
    Patrzcie iak swych spamiętanie zmarła piastuie.

Ostatnie Pożegnanie Naiasnieyszey Panny Panny Anny Krolewny Iey Mci Szwedzkiey z Krolem Ie Mcią y ze wszytkiemi Stany Koronnemi.

Wszytkie potoczne rzeczy trwaiąc z smiertelnością
    Usiłuią nawiedzić wysokie gorności:

I każdy

I każdy musi zrzucać doczesne obowy
Zdiey muszą dekretowne przez złą śmierć okowy
I my choć to w Królestwie Maiestatu iesmy
Rowno o raz z poddanym taki dług płaciemy
Berła, y Maiestaty y świetne korony
Będą wyniosłe nisko padły pod Trygony
Na Seymie ostatecznym żywota ludzkiego,
Iak tak ze Dekretu, Rodu Krolewskiego.

Iuż odebrano Sceptra y świetne Korony
Smiercią odesłano nas pobierane strony
Przyidzie pożegnać Zacne Oycowskie Stolice
Nawiedzaiąc w żałobie śmiertelne granice.

Żegnamy was ozdobna Lechska Korono
Od zbrodnych nieprzyiaciół potężna zasłono,
I ciebie Cna Oyczyzno żałośnie żegnamy
Bo iuż nasze dziedzictwa wieczne nawiedzamy;

Żegnam cię Sauromatski Monarcho walczny
Bracie moy wkochany: Bracie moy serdeczny
Nie bez żalu cię żegnam: Bo affect wrodzony,
Wyciska z serdeczności bol nieutulony.

Wspomni Krolu żem ztobą z iedney krwi splodzona
A w swoim Maiestacie poważnie zrodzona
Słuszna żebym cię teraz smutnie pożegnała,
I miłe uprzeymnosci ostateczne dała.

Zacna Polska Krolowa y ciebie żegnamy
Codziennych y miłych zabaw ztobą postradamy
Juz wiecey twych Pokoiow nawiedzac niebędziem.
Bowiem insze wszystkie Pałace zasiędziem

Serdeczny Władysławie niebez żalu mego
Pożegnałam Krolowa y Oyca twoiego
I ciebie żegnać przyydzie Bratanku kochany
W szczęsciu, z błogosławienstwie prowadz wiek zorany
Niechay ci się kłaniaią obcy Monarchowie
Niechay za twym dziedzictwem pokoy Lechowie
Zażyią, strzegąc Panstwa przy twoiey obronie
A za czasem Korone Oycowską na skronie
Położąc gdy Bog każe starszym ustępowac
W obiecanym Krolestwie wieczysto Krolowac,
Bo każdemu smierci dług ma być zapłacony
Raz Nawyższego Dekret niebędzie skreslony

Cne Potomstwo Krolewskie bądz y ty łaskawo
W mym życiu smiertelnosci kochana zabawo.

Byłismy

Bylismy wam szczęsliwi : A snadz zdrowie nasze
Dalibysmy my byli ochotnie za wasze.
Teraz go iuz oddaiem Bogu, [illegible]
Z wam dobrych dni y wesołych w zdobie szczesny.

Zacna Krolewno Polska nie wdzięczne kochanie
I ty mieyz ostateczne odemnie żegnanie
Słusznie łzy wylewacie słusznie narzekacie :
Boviem zmarłey Ciotki swey iuz nie oglądacie.

Senacie Lechow dawnych z ktoro się rozstaiem.
A iuz iuz ostateczne pożegnanie daiem.
Dziękuiemy ciebie nam szczere powolnosci
Oswiadczał ; bogday długo zażył swey wolnosci
Miły pokoy buduiąc : A wyniosłe Grody
Piastował zdrowo Radą bez utratney szkody
Panu Cne posłuszenstwo szczęsliwie oddawał.
A sam w miłey oyczyznie bez skazy zostawał.

Zacny madry Szyszkowski Krakowski Biskupie
Ja to Anna Krolewna na smiertelnym łupie
Położonam ; y smierci długiem zapłaciła.
Alem na tey przedaży nic nie utraciła.

Bo za doczesne życie dostałam wiecznego
Dostąpiłam w swym biegu kresu bezpiecznego.
Przeto Cny Senatorze, Pobożny Kapłanie
Mieyże odemnie w pamięci ostatnie żegnanie
A swoie modłę stoszuy do Pana nad Pany,
Aby sąd iego strasny, był mi ubłagany.

Cnym moi Dworzanie ia mieszkaiąc w Niebie,
Żegnam was nie bez żalu: Mazowiecie Ciebie
Maciey Niemoiowski Chełmski Kasztellanie
Dziękuię za cnotliwe twe usługowanie
Doznałam ia w słudze twoiey życzliwości
Doznałam stateczności, doznałam szczerości
Za twe wierne posługi, żegnam cie Maciein
Oraz y ciebie żegnam Łapinski Andrzeiu
Ktorego oswiadczone bywały nam cnoty,
A w każdym roskazaniu życzliwe ochoty.
Mieyciesz teraz odemnie ostatnie żegnanie
A ia mieć też mam od was dobre wspominanie

Fraucymerze moy drogi, y ciebie odbiegam
Bo iuż mych słuszebnie z Rayskich gmachow siegam
Żegnam was oraz wszytkich: tak Testamentuię,
Ziemi ciało: a Bogu duszę offiaruię.

Nagrobek

Nagrobek Pierwszy

Anna z Domu Iagiełow we Szwedzkiey Koron
Wiey trunnie opłakaney złozyła swe skronie.
Berła y Maiestaty Krolestwu zleciła.
Dusze Bogu; a ziemi ciało poleciła.

Nagrobek Wtory

Iagielowskie Potomstwo: tu Cora Szwedzkiego
Spoczywa zacnym ciałem: Duchem Niebieski
Dostapiła Pałacu: Maiestat y Berła
Połozyła: niech się ztąd toczy zrzenic perła

Nagrobek Trzeci

Ktoskolwiek iest co miiasz Porphirowe ścia-ny
Wtym kamieniu iest kleynot zacny zachowa-ny
Postoy; a czuynie czytay: Tu Szwedzka Kro-lewna.
Anna Siostra Sarmatska leży Iagiełowna

Tren

Na scigłą smierc Jasnie Oswieconego Arcyxiązecia Rakuskiego Karola, Biskupa Wrocławskiego y Brixenskiego w Krolestwie Hispanskim smiercią zniesionego.

Juzesmy twarzy smutne łzami napoili
Juzesmy serca nasze w bolu utopili
Znowu sie ponowila takaz niepogoda
Ze musi bydz krwawą łzą, skropiona iagoda
Jeszczesmy tez niestarli po Szwedzkiey Krolewnie
Az znowu płakac musiem po Xiązeciu Krewnie
Ktorego y Infuła swietna ozdabiała
Arcyxiązat Korona w dostoienstwie mała
Ta z Cesarzmi y z Krolmi iest znacznie złączona
Cnotą, mestwem, dzielnoscią, wreszmie a razzona
Tey kwiat teraz podcięty, y rano urwany
Przez Atropos, y na Tron Jowiszow posłany
Infuła pełny Xiązecey Koronie została
Biskupa, Arcyxiązęcia smierc nam odebrała

Wdzieta

Twierdza Przeszarne ciało, ale cnoty iego
Pozostały w pamięci, y Swiątobliwego
Jego życia wschwalebności: płakać go nie trzeba
Bo ten w rozsianym wieku pierwej nie dostał Nieba
Przecie iednak że z taiby gmachów śmiertelności
Odbieżał: a pokruszył wobrzeszane włości
Przyszłe rozkwitłe serca: a świetne źrzenice
Tyleż swe strumienie na strzoskane lice.

Żacnie te Melodyą Przeszacny Cesarzu
Swiętego Chrześcianstwa Rzymskiej cni szafarzu
Pomoże y Krol Polski takiey Piosnki śpiewać
Oraz z Tronem Małżenskim będą łzy wylewać
Cesarz Brata żałuie: a Krol Szwagra swego
A obie Krolowa płacze swego Rodzonego
Ci Żacni Monarchowie łza łzy perłowe
Serdecznieyszę te krople niż Heraklitowe.

Nagrobek

NAGROBEK

Tu Karol Arcyxiąże Rakuskie spoczywa
Ktorego Dyadema z Infułą nakrywa.
Ale snadź tylko ciało położył wspaniałe
Cne dzieła z sobą zabrał w Dostoienstwie trwałe

NAGROBEK WTORY

Ja Karol Arcyxiąże Cesarski rodzony
W domu Austeryackim Przezacnie spłodzony
Miałem xięstwo Wrocławskie, Biskupstwo Bryxens
Siostrę Krolową Polską zszedłem w groby ziemski
Z kąd mie żaden nie wyrwie y nikt nie ratuie
Każdy ten dług zapłacić niechay się gotuie.

NAGROBEK TRZECI

Za nic Berła u smierci y swietne korony
Nie masz przeciw tey siłe ostrożney obrony
Cesarz, Arcyxiążęta, Krolowie waleczni
Twey mocy y potędze nie będą bespieczni
Choc Karol Arcyxięstwo, y Biskupstwa miałem.
Wrocławskie y Bryxenskie smierci doli oddałem.